

ZBIGNIEW MARCIN KOWALEWSKI

## Czarny Bóg i biały diabeł w miejskich gettach Ameryki. Religia i czarny nacjonalizm Narodu Islamu

Naród Islamu, potocznie nazywany ruchem Czarnych Muzułmanów, pojawił się podczas Wielkiej Depresji w czarnych gettach wielkich ośrodków miejsko-przemysłowych na północy Stanów Zjednoczonych. Założył go W. Fard Muhammad, bodaj najbardziej zagadkowa postać w historii czarnej Ameryki, uznana przez zwolenników za wcielenie Allaha. Jego doktryna była kombinacją skrajnie heterodoksyjnego czy „heretyckiego” islamu i czarnego nacjonalizmu. Ćwierć wieku później, pod przywództwem Elijaha Muhammada jako Wysłannika Allaha, marginalna sekta stała się najważniejszym spośród nowych ruchów religijnych, które pojawiły się w USA w dwudziestym wieku. Okazał się on największym i najdłużej istniejącym ruchem nacjonalistycznym czarnych w tym kraju. Władze federalne uznały jego działalność, w tym głoszony przezeń „czarny internacjonalizm”, za zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Z łona tego ruchu wyszedł wybitny czarny przywódca rewolucyjny, Malcolm X. Naród Islamu, zakorzeniony w najniższych warstwach czarnej klasy robotniczej, trwale i skutecznie kwestionuje liberalne kierownictwa czarnych społeczności, reprezentujące klasę średnią i aspirujące do integracji z białym społeczeństwem.

**Słowa kluczowe:** Stany Zjednoczone, Czarna Ameryka, islam, Naród Islamu, Czarni Muzułmanie, W. Fard Muhammad, Elijah Muhammad, Malcolm X, biała supremacja, czarny nacjonalizm, czarny internacjonalizm

*W Harlemie nie trzeba udowadniać,  
że biali ludzie są diablami.*

James Baldwin<sup>1</sup>

„W lipcu 1930 roku Allah (Bóg) objawił się w osobie Pana W. Farda Muhammada, długo oczekiwanego Mesjasza chrześcijan i Mahdiego muzułmanów.” „Pierwszy człowiek – oświadczył Allah – to nie kto inny jak tylko czarny człowiek. Czarny człowiek jest pierwszym i ostatnim, twórcą i właścicielem świata.” „Rasa biała nie jest i nigdy nie będzie narodem wybranym Allaha (Boga). Ona jest narodem wybranym swojego ojca Jakuba, diabła.” „Pan Bóg islamu nauczył mnie, że w 1555 roku diabeł z Anglii o nazwisku John Hawkins lub Hopkins przywiózł tu naszych pierwszych przodków w charakterze niewolników.” „W ciągu trzystu lat niewoli chłostano nas, bito i zabijano, nie pozwalano chodzić do szkół, hodowano i traktowano jak inwentarz (konie, krowy i inne zwierzęta domowe) właściciela niewolników. Odbierano nam dzieci i oddawano je właścicielom różnych plantacji. Przez ostatnie sto lat tzw. wolności, tzw. Murzyni byli bardziej nieludzko traktowani niż ktokolwiek, kto kiedykolwiek żył na Ziemi. W ciągu minionego stulecia oni (diabły) linczowali i palili tzw. Murzynów dla sportu, ku ucieście swoich żon i dzieci!” „Na całej kuli ziemskiej czarni dążą do niepodległości, a nie do integracji w białym społeczeństwie. Jakże my wyglądamy, starając się zintegrować z naszymi czterystuletnimi wrogami?” „Bez kawałka tej ziemi, który moglibyśmy nazwać naszym własnym, nie można mieć nawet nadziei, że staniemy się wolnym narodem odrębnym od narodu właścicieli niewolników. Nauczanie o konieczności separacji czarnych i białych w Ameryce jest dużo ważniejsze niż nauczanie modlitwy!” „Pokażemy światu, że spośród tych, którzy byli zależni przez czterysta lat, potrafimy zbudować niepodległy naród.” „Nasz pierwszy krok polega na oddaniu białemu człowiekowi jego religii (chrześcijaństwa), kościoła i nazwisk. To są trzy łańcuchy niewolnictwa, którymi trzyma on nas w niewoli.” „Chrześcijaństwo [jest – przyp. ZMK] religią zorganizowaną i wspieraną przez diabłów po to, aby z czarnej ludzkości uczynić niewolników.” „[Religia ta – przyp. ZMK] zupełnie zabiła mentalnie tzw. Murzynów.” „Islam jest naturalną religią czarnego narodu.” „Jest religią wspieraną mocą Allaha (Boga), która raz na zawsze uwolni was z rąk waszych bezlitosnych wrogów (właścicieli niewolników).” „Jest jedyną religią, która przetrwa Wielką Świętą Wojnę, tj.

<sup>1</sup> J. Baldwin, *Następnym razem pożar: wybór esejów*, tłum. D. Passent, Warszawa 1965, s. 143.

wojnę ostateczną między Allahem (Bogiem) a diabłem. Islam wyniesie czarnego człowieka Ameryki na szczyt cywilizacji.” „W 1914 roku skończył się czas, który dano diabłom (białej rasie), aby panowały nad pierwszym ludem (czarnym narodem), i odtąd człowiek przygotowuje się do ostatecznej rozprawy na niebie. Ma on ogromne osiągnięcia w zakresie tego wszystkiego, co jest związane z niszczycielską wojną na śmierć i życie na niebie, ale Allah, Najlepszy z Planistów, posiadając doskonałą znajomość swoich wrogów, przygotował się do ich zniszczenia jeszcze zanim ich stworzono.” „Nie sposób dowieść, że słowa te (o tym, która flaga – amerykańska czy islamska – przetrwa Wojnę o Armagedon, tj. Świętą Wojnę, wojnę o to, aby położyć kres wojnom) stanowią przestępstwo, to znaczy są nauczaniem podżegającym do powstania lub rewolucji w celu opanowania Ameryki siłą”<sup>2</sup>.

Takie przesłanie szerzył zmarły w 1975 roku Elijah Muhammad, przez ponad czterdzieści lat występując jako „wysłannik Allaha”, Boga wcielenego, który podczas Wielkiej Depresji przyjechał – jak twierdził – z Mekki do Detroit i „na pustkowiu Ameryki Północnej odnalazł zagubiony Naród Islamu”. „Wysłannik” głosił, że potomkowie czarnych niewolników są narodem uciskanym, który utracił swoją tożsamość, i że jej odzyskanie to bezwzględny warunek wyzwolenia, oraz przekonywał, że „nasz wkład w budowę tego kraju i cierpienia zadane nam przez białą Amerykę uzasadniają nasz postulat całkowitego oddzielenia się w formie własnego państwa lub terytorium”<sup>3</sup>. Jako teolog czarnego islamu separatystycznego stał się jednym z najważniejszych współczesnych rzeczników czarnego nacjonalizmu w Stanach Zjednoczonych. Stworzona przez niego organizacja Naród Islamu (Nation of Islam – NOI), której członków potocznie nazywano Czarnymi Muzułmanami (Black Muslims), rozwinęła się i trwale zakorzeniła w ośrodkach wielkomiejskich i wielkoprzemysłowych na północy i zachodzie kraju, wśród najniższych czarnych warstw klasy robotniczej i środowisk zdeklasowanych. „Przyszedłem, powiedział Elijah, dać wam coś, czego wam nikt nie odbierze”, pisał o NOI James Baldwin.

Rozniosło się to posłannictwo po ulicach i więzieniach, czynszowych kamienicach i zakładach dla narkomanów, ponad brudem i sadyzmem szpitali dla umysłowo chorych dotarło do ludzi, którym odebrano wszystko, nie wyłączając

2 E. Muhammad, *Message to the Blackman in America*, Muhammad Mosque of Islam No. 2, Chicago 1965 (Reprinted by Secretarius MEMPS Publications, Phoenix), s. 164, 53, 134, 230, 223, 204, 194, 26, 18, 70, 80, 22, 85, 294, 210.

3 *The Messenger Presents: The Muslim Program*, „Muhammad Speaks” 1962, vol. 2, no. 24, s. 24.

poczucia własnej wartości. Bez tego poczucia ludzie nie mogą żyć; uczynią wszystko, aby je odzyskać”<sup>4</sup>.

Naród Islamu okazał się „najważniejszym spośród nowych ruchów religijnych, które pojawiły się w Ameryce w dwudziestym wieku”<sup>5</sup> oraz „największym i najdłużej istniejącym zorganizowanym ruchem nacjonalistycznym czarnych w Stanach Zjednoczonych”<sup>6</sup>.

Czarny nacjonalizm jest wytworem stosunków ucisku rasowego i ma tak długą historię, jak biała supremacja. Już „w okresie od lat osiemdziesiątych osiemnastego wieku do lat trzydziestych dwudziestego wieku nacjonaści dominowali wśród przywódców afroamerykańskich”<sup>7</sup>. Czarny separatyzm stanowi odmianę czarnego nacjonalizmu. Oznacza dążenie do „pełnego oddzielenia się od białej większości i ustanowienia własnej siedziby narodowej”<sup>8</sup> na części obecnego terytorium Stanów Zjednoczonych lub gdzie indziej. „Można być czarnym nacjonalistą, a zarazem separatystą, ale można być również czarnym nacjonalistą, nie będąc separatystą”<sup>9</sup>. Kluczem do analizy i oceny społecznej natury czarnego nacjonalizmu jest to, że „rasa zawsze była czynnikiem krytycznym w historii kształtowania się klas w Stanach Zjednoczonych”<sup>10</sup> – do tego stopnia, że często „rozłam między białymi i czarnymi robotnikami był większy niż między białymi robotnikami a kapitalistami”<sup>11</sup>. Z reguły kierownictwa czarnych ruchów nacjonalistycznych są drobnomieszczańskie i dążą do budowy „czarnej gospodarki” na gruncie kapitalizmu, ale

Murzyn z klasy wyższej prawie nigdy nie był nacjonalistą. Nigdy nie planował czy nie miał zamiaru stworzenia państwa murzyńskiego, kościoła murzyńskiego

4 J. Baldwin, *Następnym razem pożar...*, s. 161-162.

5 R.L. Moore, *Religious Outsiders and the Making of Americans*, New York-Oxford 1986, s. 191.

6 E. Allen, Jr., *Religious Heterodoxy and Nationalist Tradition: The Continuing Evolution of the Nation of Islam*, „The Black Scholar” 1996, vol. 26, no. 3/4, s. 2.

7 S. Stuckey, *Slave Culture: Nationalist Theory and the Foundations of Black America*, New York-Oxford 1987, s. 214.

8 E.U. Essien-Udom, *Black Nationalism: A Search for an Identity in America*, New York 1964, s. 20, 25.

9 G. Breitman, *The Last Year of Malcolm X: The Evolution of a Revolutionary*, New York 1987, s. 56.

10 D.R. Roediger, *The Wages of Whiteness: Race and the Making of the American Working Class*, London-New York 2007, s. 11.

11 W.E.B. Du Bois, *Dusk of Dawn: An Essay Toward an Autobiography of a Race Concept*, Piscataway 2009, s. 205. W artykule tym piszę „Murzyn”, „murzyński”, a nie „czarny”, tylko wtedy, gdy w cytowanym tekście napisano *Negro*.

lub szkoły murzyńskiej. Takie rozwiązanie zawsze było zamysłem rodzącym się wśród mas<sup>12</sup>.

Dlatego „na ogół ruchy integracjonistyczne są dziełem afrykańskiej klasy średniej, a ruchy nacjonalistyczne – dziełem mas”<sup>13</sup>. Tendencje klasowe tych ostatnich ruchów są tak złożone i ambiwalentne, że Harold Cruse mógł przypisać im z jednej strony „burżuazyjne motywacje i pochodzenie”, a z drugiej „zasadniczo robotniczy charakter”<sup>14</sup>. Rzecz w tym, że „prawdopodobieństwo silnego przywiązania do ekskluzywnej tożsamości rasowej jest największe wśród tych, którzy są wyzyskiwanymi, a nie wyzyskiwaczami w żadnym znaczeniu tego słowa”, i że „czarny ruch separatystyczny prawdopodobnie ma swoją najmocniejszą bazę w łonie czarnej klasy robotniczej”<sup>15</sup>. Co prawda znaczące, ale jednak bez porównania mniejsze poparcie ma on w łonie czarnej klasy średniej, a stanowczych przeciwników – w najbardziej uprzywilejowanych segmentach tej klasy i wśród czarnej burżuazji. Te opowiadają się za integracją międzyrasową, a faktycznie za asymilacją. „Pod wieloma względami nacjonalizm murzyński odgrywa dla Murzynów taką rolę, jaką dla klasy robotniczej odgrywa świadomość klasowa”<sup>16</sup>.

W pierwszej pracy naukowej poświęconej Narodowi Islamu Eric Lincoln doskonale zrozumiał, że NOI ma najmocniejsze oparcie w „murzyńskiej klasie niższej” i że budowa czarnego narodu to istota jego programu. Popełnił jednak błąd twierdząc, że „dopóki ruch [ten – przyp. ZMK] zachowuje swoją kolorową tożsamość i identyfikuje się z podnoszącymi głowę »czarnymi« ludami Afryki i Azji, mógłby on pozbyć się wszystkich swoich atrybutów islamskich, nazwy, modłów do Allaha, cytatów z Koranu, *wszystkiego*, w najmniejszym stopniu nie ryzykując, że straci na atrakcyjności w oczach czarnych mas”<sup>17</sup>. Herbert Berg dowodzi, że wręcz przeciwnie, „»kolorowa tożsamość«, która zdaniem Erica Lincolna

12 Tamże, s. 305.

13 A.Y. Al-Hadid, *The Great Debate: Multiethnic Democracy or National Liberation*, [w:] *Between Cross and Crescent: Christian and Muslim Perspectives on Malcolm and Martin*, red. L.V. Baldwin, A.Y. Al-Hadid, Gainesville 2002, s. 250.

14 H. Cruse, *Rebellion or Revolution?*, Minneapolis-London 2009, s. 165, 92.

15 M. McDermott, *Class Structure and Racial Consciousness Among Black Americans*, „Critical Sociology” 2001, vol. 27, no. 1, s. 20, 17.

16 [G. Breitman], *Freedom Now: The New Stage in the Struggle for Negro Emancipation and the Tasks of the SWP*, „International Socialist Review” 1963, vol. 24, no. 4, s. 105.

17 C.E. Lincoln, *The Black Muslims in America*, Boston 1961, s. 210.

Dotychczas żadne inne czarne ruchy nacjonalistyczne nie wyposażyły tendencji separatystycznych występujących w łonie czarnej klasy robotniczej w tak potężne środki separacji symbolicznej, jak uczynił to Naród Islamu

stanowi istotę Narodu Islamu, jest nierozzerwalnie spleciona z unikalnym pojmowaniem islamu przez Elijaha Muhammada”<sup>18</sup>. W istocie chodzi o to, że fundamentem splotu szerzonej przezeń „heretyckiej”, partykularystycznej i synkretycznej odmiany islamu z czarnym nacjonalizmem była myśl, iż tak, jak chrześcijaństwo jest naturalną religią białych, służącą zniewoleniu czarnych, tak też „islam jest naturalną religią czarnego narodu”. Nawracając się na islam, odzyskuje on tożsamość i świadomość narodową, która jest warunkiem jego wyzwolenia. Dotychczas żadne inne czarne ruchy nacjonalistyczne nie wyposażyły tendencji separatystycznych występujących w łonie czarnej klasy robotniczej w tak potężne środki separacji symbolicznej, jak uczynił to Naród Islamu. Chyba tu właśnie należy szukać rozwiązania zagadki bezprecedensowej w dziejach czarnego nacjonalizmu żywotności i trwałości masowych wpływów NOI.

#### Elijah Poole – Wielka Migracja

Procesy ideologiczne, które na gruncie Wielkiej Migracji i Wielkiej Depresji doprowadziły do narodzin NOI, były niezmiernie zawile i są tylko częściowo rozpoznane. Jak wskazuje Ernest Allen, zanim Naród Islamu dokonał wyłomu religijnego w niemal całkowicie chrześcijańskiej czarnej Ameryce, kręte drogi prowadziły do niego przez czarne sekty utożsamiające się z biblijnymi Hebrajczykami i przez synkretyczny judaizm, czarne odłamy masonerii powołujące się mgliście na islam, doktrynalny i organizacyjny kryzys czarnych kościołów protestanckich oraz wpływy narastającego w Azji oporu kulturalnego i politycznego wobec zachodniego imperializmu, a zwłaszcza wpływy heterodoksyjnie islamskiej Ahmadijji szerzonej przez misjonarzy-immigrantów z Pendżabu, oraz panazjatyizmu<sup>19</sup>. Ten ostatni – antyzachodni „ponadnarodowy nacjonalizm” azjatycki – był wówczas intensywnie promowany i eksploatowany przez radykalnie nacjonalistyczne nurty młodego imperializmu japońskiego, co nieraz spletało się z poparciem dla panislamizmu<sup>20</sup>. Procesy

18 H. Berg, *Mythmaking in the African American Muslim Context: The Moorish Science Temple, the Nation of Islam, and the American Society of Muslims*, „Journal of the American Academy of Religion” 2005, vol. 73, no. 3, s. 701.

19 E. Allen, Jr., *Identity and Destiny: The Formative Views of the Moorish Science Temple and the Nation of Islam*, [w:] *Muslims on the Americanization Path?*, red. Y.Y. Haddad, J.L. Esposito, Oxford-New York 2000.

20 Zob. C. Aydin, *The Politics of Anti-Westernism in Asia: Visions of World Order in Pan-Islamic and Pan-Asian Thought*, New York 2007.

te wchodziły w równie zawile interakcje z ewolucjami czarnych ruchów nacjonalistycznych. Mattias Gardell, idąc innym tropem, dostrzega w doktrynie NOI podstawowe wątki religii ismailickiej lub druzyjskiej przeszczepione na czarny grunt nacjonalistyczny i chrześcijański, i dopatruje się w niej „specyficznej czarnej gnozy, którą można by nazwać *czarnozofią*”<sup>21</sup>. Allen uważa, że nie ma potrzeby sięgać tak daleko, bo „w pierwszym ćwierćwieczu dwudziestego wieku wiele takich idei można by z łatwością znaleźć w granicach Stanów Zjednoczonych”<sup>22</sup>. W wyniku imigracji ze świata muzułmańskiego samo Detroit było wówczas terenem działania rozmaitych nurtów islamu<sup>23</sup>.

Urodzony w 1897 roku Elijah Poole pochodził z bardzo biednej rodziny na wpół rolnika, na wpół robotnika, a zarazem pastora czarnego Kościoła baptystów. Wychował się w stanie Georgia w poniewolniczym reżimie połownictwa, które długo panowało w rolnictwie na południu Stanów Zjednoczonych, i segregacji rasowej, która panowała tam jeszcze dłużej. Skończył kilka klas szkoły podstawowej i ciężko pracował od dziesiątego roku życia. Brutalny rasizm i bezwzględny wyzysk, którego doświadczył ze strony białych pracodawców, nie wycisnęły jednak na jego osobowości tak głębokie piętna, jak terror rasistowski, a zwłaszcza potworność linczów – pierwszym był świadkiem w wieku dziesięciu lat – które zapamiętał „na 26 tysięcy lat”. W 1923 roku wraz z rodziną, którą założył, porwała go fala Wielkiej Migracji czarnych z Południa na wielkomięskoprzemysłową Północ. „Brzemiona rasy i klasy nałożone na ogół czarnych były podstawowymi przyczynami eksodusu Poole’ów”<sup>24</sup>. Osiadł w Detroit. Stolica przemysłu motoryzacyjnego była jednym z nielicznych wielkich miast, w których (jeszcze) nie doszło do poważniejszych pogromów czarnych. Szybko okazało się, że to tylko pozór. „Chyba największy szok przeżył wtedy, gdy uświadomił sobie, że białe organizacje terrorystyczne są na Północy tak duże i potężne, jak na Południu”<sup>25</sup>. W Detroit członków Ku Klux Klanu było więcej niż czarnych mieszkańców, a od kul policji ginęło więcej czarnych niż od linczów na całym Południu.

21 M. Gardell, *In the Name of Elijah Muhammad: Louis Farrakhan and the Nation of Islam*, Durham 1996, s. 170-174, 181-183.

22 E. Allen, Jr., *Identity and Destiny...*, s. 178.

23 Zob. S.F. Howell, *Inventing the American Mosque: Early Muslims and Their Institutions in Detroit, 1910-1980*, rozprawa doktorska, The University of Michigan, Ann Arbor 2009.

24 C.A. Clegg III, *An Original Man: The Life and Times of Elijah Muhammad*, New York 1998, s. 13.

25 K. Evanzz, *The Messenger: The Rise and Fall of Elijah Muhammad*, New York 2001, s. 55.

Poole wstąpił do Powszechnego Stowarzyszenia na rzecz Poprawy Położenia Murzynów (Universal Negro Improvement Association – UNIA), któremu przewodził jamajski imigrant Marcus Garvey. Pod hasłami powrotu czarnych do Afryki i rozwoju czarnej przedsiębiorczości jako sposobu na uzyskanie niezależności gospodarczej, UNIA stała się pierwszym w historii Stanów Zjednoczonych masowym ruchem czarnych nacjonalistów-separatystów. Szerzył się on zarówno na rolniczym Południu, jak i na Północy, wśród czarnej klasy robotniczej, która podczas pierwszej wojny światowej wkroczyła do przemysłu, a po wojnie była z niego wypierana<sup>26</sup>. UNIA podupadła jednak po uwięzieniu Garveya w 1925 roku, a następnie, w 1927 roku, wydaleniu go na Jamajkę, i upadła wraz z Wielką Depresją. Okazało się, że losów tego ruchu „nie można oddzielić od doświadczeń historycznych i losu klasy, która stworzyła UNIA i wydała jej najważniejszych przywódców – czarnej drobnej burżuazji”. W czarnych społecznościach kryzys zdziesiątkował wolne zawody i drobną przedsiębiorczość. Klasa robotnicza odpłynęła od ruchu, przy czym „UNIA straciła swoich najuboższych, najmniej wykształconych członków na rzecz kultów, których ideologia i praktyka często bardziej ich pociągała niż typowy dla kultury klasy średniej styl starych przywódców garveyowskich”<sup>27</sup>.

Poole przeszedł z UNIA do Świątyni Nauki Mauretańskiej Ameryki (Moorish Science Temple of America – MST), założonej w Chicago przez Timothy’ego Drewa, czarnego imigranta z Południa, który kazał nazywać się Noble Drew Ali. Uważał się za ostatniego proroka Allaha, za co w 1931 roku, już po śmierci, został potępiony przez kairski uniwersytet Al-Azhar<sup>28</sup>. Co prawda posługiwał się niektórymi symbolami islamskimi, ale przejął je od jednego z odgałęzień masonerii, a jako Koran prezentował własną broszurę, której treść „faktycznie nie miała nic wspólnego ze świętym Koranem islamu”<sup>29</sup>. Składały się na nią głównie wypisy z dwóch anglosaskich prac z zakresu teozofii i wiedzy ezoterycznej. Głosił, że czarni Amerykanie są odrębnym od białych narodem – amerykańskimi Maurami, należą do narodów azjatyckich, w których rękach był i jest klucz do cywilizacji, a ich naturalną religią jest islam. Zbawienie osiągną tu i teraz, a nie w życiu pozagrobowym, jeśli uświadomią sobie swoją odrębność narodową i powrócą do swojej prawdzi-

26 T. Martin, *Race First: The Ideological and Organizational Struggles of Marcus Garvey and the Universal Negro Improvement Association*, Dover 1986.

27 J. Stein, *The World of Marcus Garvey: Race and Class in Modern Society*, Baton Rouge-London 1986, s. 255, 256.

28 *Fatwa Concerning Noble Drew Ali (1931)*, [w:] *Encyclopedia of Muslim-American History*, red. E.E. Curtis IV, New York 2010, s. 191-192.

29 J.I. Smith, *Islam in America*, New York 1999, s. 79.



wej religii, oddziela się od białych, kierować się będą surowym kodeksem moralnym i stworzą własną gospodarkę<sup>30</sup>. Twierdził, że Maurowie pochodzą od Boga i że to ich Bóg zbawi, a nie białych. „Słynny spadkobierca Drew Alego, Elijah Muhammad, przejmie później tę myśl i uplasuje ją w centrum swojego pojmowania islamu”<sup>31</sup>.

## Wielka Depresja – Bóg objawił się w Detroit

W 1929 roku wybuch walk frakcyjnych o kontrolę nad majątkiem sekty oraz zabójstwo głównego rywala Drew Alego, nagła, zagadkowa śmierć samego „proroka” po wyjściu z policyjnego aresztu, uprowadzenie jednego z pretendentów do schedy po nim i zmasowana interwencja policji doprowadziły do ostrego kryzysu MSTA. Inny pretendent, domokrażca, który pojawił się w centrali MSTA w Chicago tuż przed śmiercią Drew Alego – zgodnie z późniejszymi ustaleniami Federalnego Biura Śledczego (FBI), właśnie wyszedł z kalifornijskiego więzienia po odbyciu kary za handel narkotykami – oznajmił wówczas, że w odwet za policyjny atak „w bardzo bliskiej przyszłości rzuci Amerykę na kolana”. Kiedy dokładnie w miesiąc później Amerykę rzucił na kolana krach na Wall Street, wśród wiernych z najniższych warstw społecznych przysporzyło mu to ogromnego prestiżu i nadludzkiej aureoli, a nawet wizerunku „nowego wcielenia Drew Alego”, ale nie zapewniło przywództwa sekty, które pozostało w rękach elementów należących do klasy średniej. W lipcu 1930 roku przeniósł się on z Chicago do Detroit i tam zainstalował rozłamową Allah Temple of Islam (ATOI)<sup>32</sup>. Podobno kilka lat wcześniej osobnik o prawie takim samym nazwisku, również zajmujący się handlem domokrażnym i głoszący, że biały człowiek to diabeł, przyciągnął zwolenników Drew Alego w Newark, co sprawiło, że ten przeniósł się z Newark do Chicago<sup>33</sup>. Wszystko wskazuje na to, że ten sam osobnik pojawił się teraz w MSTA w Chicago. Trzydziestościecioletni wówczas Wali Dodd Fard alias Wallace D. Fard to najbar-

30 E.E. Curtis IV, *Islam in Black America: Identity, Liberation, and Difference in African-American Islamic Thought*, Albany 2002, s. 45-61.

31 Tamże, s. 62.

32 E.U. Essien-Udom, *Black Nationalism...*, s. 48, 55-57; K. Evanzz, *The Messenger...*, s. 66-69; D.-M. Gibson, *A History of the Nation of Islam: Race, Islam, and the Quest for Freedom*, Santa Barbara 2012, s. 23.

33 P.L. Wilson, *Sacred Drift: Essays on the Margins of Islam*, San Francisco 1993, s. 29, 32; P.D. Bowen, *Abdul Hamid Suleiman and the Origins of the Moorish Science Temple*, „Journal of Race, Ethnicity, and Religion” 2011, vol. 2, no. 13.

dziej zagadkowa postać w dziejach islamu i czarnego nacjonalizmu w Stanach Zjednoczonych. Prawie trzydzieści lat później FBI, tocząc wojnę z NOI, „przeprowadziło jedno z najbardziej wyczerpujących i kosztownych w swojej historii śledztw w sprawie niekryminalnej”<sup>34</sup>, aby ustalić jego tożsamość i skompromitować ruch muzułmanów.

Zgodnie z ustaleniami Karla Evanzza, był on urodzonym w Nowej Zelandii synem muzułmańskiego imigranta z Indii (z obecnego Pakistanu) i Brytyjki lub pochodził z Afganistanu. Jasna karnacja sprawiła, że FBI uważało go za białego. W 1913 roku przyjechał do Stanów Zjednoczonych<sup>35</sup>. W latach 1921-1922 informatorzy wywiadu marynarki wojennej donosili, że w San Francisco George Farr, działacz UNIA i „przywódca Murzynów na wybrzeżu Pacyfiku”, z wyglądu „bardziej Hindus niż Murzyn amerykański”, szerzy „nienawiść rasową” do białych, a nawet twierdzi, że „białi i chrześcijanie mają w sobie niewiele z ludzi, natomiast bardzo wiele – z diabłów”. Głosi, że na świecie „wszystkich kolorowych jest więcej niż białych” i że „wszystkie rasy kolorowe powinny zjednoczyć się przeciwko panowaniu białego człowieka, [...] obudzić się, nauczyć się sztuczek stosowanych przez białych w polityce, sztuce wojennej i przemyśle i stawić im czoło ich własnymi metodami”. Powinny wziąć przykład z Japonii, która jest „dumą wszystkich ras kolorowych”. Informatorzy wywiadu twierdzili, że Farr jest „finansowany przez lokalne interesy japońskie”<sup>36</sup>. San Francisco było wówczas dużym ośrodkiem imigracji japońskiej. Z ustaleń Karla Evanzza i Dawn-Marie Gibson wynika, że Farr i Fard to ta sama osoba<sup>37</sup>.

W tym czasie w Japonii rzecznicy panazjatyizmu przywiązywali wielką wagę polityczną do ruchu garveyowskiego, w którym upatrywali ważnego sojusznika<sup>38</sup>. W japońskich kołach wojskowych fantazjowano nawet

34 K. Evanzz, *The Messenger*, s. 264.

35 Tamże, s. 398-400, 409-414; K. Evanzz, *Nation of Islam's Founder Was Afghani: Suffered from Diabetes*, blog „Truth Continuum” April 17, 2011. Zob. W. Muhammad, *Master W. Fard Muhammad and FBI COINTELPRO*, „FinalCall.com News” January 4, 2010; D.-M. Gibson, *A History of the Nation of Islam*, s. 22-26.

36 *The Marcus Garvey and the Universal Negro Improvement Association Papers*, red. R.A. Hill, vol. 4, Berkeley-Los Angeles-London 1985, s. 233-237, 311-312, 339, 477, 678; G. Horne, *Race War: White Supremacy and the Japanese Attack on the British Empire*, New York-London 2004, s. 46-47.

37 K. Evanzz, *The Messenger*, s. 402-405, 413; D.-M. Gibson, *The Prophet in Detroit: Fard Muhammad and the Origins of the Nation of Islam*, „U.S. Studies Online: The BAAS Postgraduate Journal” 2008, no. 23.

38 K. Araki, *Building a New Racial World Order: Intersection of Pan-Asianism and Pan-Africanism in the Post-WWI World*, Keio University, Global Security Research Institute Working Paper No. 15, 2007, s. 21-29.

o tym, że podczas przyszłej wojny ze Stanami Zjednoczonymi armia japońska niespodziewanie zniszczy flotę amerykańską na Pacyfiku, zajmie San Francisco i przeprowadzi stamtąd zmasowane naloty bombowe, wspierana przez powstanie dziesięć milionów czarnych zwolenników Garveya i innych uciskanych mniejszości<sup>39</sup>. Odkąd Japonia wygrała wojnę z Rosją carską, w Stanach Zjednoczonych oczy czarnych nacjonalistów – podobnie jak w Azji Południowej, skąd pochodził Fard, czy wielu muzułmańskich i innych antykolonialistów – były zwrócone na wschodzące „kolorowe” mocarstwo jako na potężnego sojusznika w walce z białą supremacją światową<sup>40</sup>. Na początku lat trzydziestych ostremu zwrotowi władz japońskich ku panazjatyckiej polityce ekspansji imperialistycznej towarzyszyło silne poparcie dla idei i ruchów panislamskich w Azji<sup>41</sup> i ponowne ożywienie zainteresowania czarnymi ruchami nacjonalistycznymi w Stanach Zjednoczonych. Zbieżność czasowa tego zwrotu politycznego w Japonii z narodzinami NOI mogła nie być przypadkowa.

Na początku 1931 roku Clara Poole poznała męża z domokrążczą wygłaszającym niezwykle kazania o pochodzeniu, naturze i losach czarnej i białej rasy. Elijah dawno porzucił dobrze płatną, ale wyniszczającą fizycznie pracę w kuźni w zakładach Chevroleta. Nie wytrzymał przysięgniętych trudów utrzymania wielodzietnej rodziny za marne, rzadkie zarobki z dorywczej pracy i stoczył się w alkoholizm. Dla czarnych robotników Wielka Depresja zaczęła się już w końcu 1926 roku i trwała znacznie dłużej niż dla białych robotników, bo byli „zatrudniani jako ostatni, a zwalniani jako pierwsi”<sup>42</sup>. Wtrąciła czarną społeczność Detroit w nędzę i rozpacz, a czarnych i białych robotników podzieliła jeszcze głębiej niż dotychczas. Fard olśnił Poole’a i postawił go na nogi. Twierdził, że pochodzi z Mekki. Podszywając się pod białego człowieka, przybył, aby odszukać zagubiony od prawie czterystu lat czarny Naród Islamu, który uprowadzili biali handlarze niewolników. Ma zapewnić mu „mentalne zmartwychwstanie”. Naród ten, wyjaśnił Fard, ma boskie pochodzenie. Pierwszy człowiek był czarny. Był to „czarny człowiek azjatycki” (podobnie jak w doktrynie MST), a nie afrykański – to biali nazwali

39 J.J. Stephan, *Hawaii Under the Rising Sun: Japan's Plans for the Conquest after Pearl Harbor*, Honolulu 1984, s. 60.

40 R. Kearney, *African American Views of the Japanese: Solidarity or Sedition?*, Albany 1998; M. Gallicchio, *The African American Encounter with Japan and China: Black Internationalism in Asia, 1895-1945*, Chapel Hill-London 2000.

41 S. Esenbel, *Japan and Islam Policy During the 1930s*, [w:] *Turning Points in Japanese History*, red. B. Edström, Richmond 2002.

42 Ph.S. Foner, *Organized Labor and the Black Worker, 1619-1981*, New York 1982, s. 188.

czarnych Afrykanami, wykorzystując to, że część „czarnych ludzi azjatyckich” z biegiem czasu osiedliła się w dżunglach afrykańskich, gdzie utraciła kontakt z cywilizacją, co pozwoliło białym przedstawiać czarnych jako dzikich<sup>43</sup>. Przez biliony lat cała ludzkość była czarna, mówiła po arabsku, praktykowała islam i żyła w raju na ziemi, dopóki nie wybuchły kryzysy religijne: narodziny buddyzmu z jego wiarą w reinkarnację i hinduizmu z jego wielobóstwem.

W końcu, przed 6600 laty, szalony uczyony Jakub ogłosił, że to on jest Bogiem i że ci, którzy pójdą za nim i za jego nową religią, zapanują nad światem za pośrednictwem stworzonej przez niego „triknologii” – nauki o sztuczkach i podstępach. Zmuszony do opuszczenia Mekki, osiedlił się wraz ze swoimi zwolennikami na wyspie na Morzu Egejskim. Przez sześćset lat przeprowadzał na swoich zwolennikach eksperymenty genetyczne i eugeniczne, każąc zabijać czarne noworodki i hodując kolejno coraz jaśniejszych osobników, aż w końcu wyhodował genetycznie, umysłowo i duchowo niższą, diabelską białą rasę. Białe plemię Jakuba kryło się przez parę tysięcy lat w europejskich jaskiniach, gdzie zdziczało żywiąc się surowym mięsem. Czarny Bóg bezskutecznie starał się nawrócić je za pośrednictwem kolejnych proroków – Mojżesza, Jezusa i Muhammada. Ten ostatni powstrzymał jednak na tysiąc lat jego ekspansję, ale w szesnastym wieku spełniło się biblijne proroctwo: „A gdy się skończy tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony”<sup>44</sup>. Wtedy biały diabeł zniewolił czarny lud boży i wywiózł czarnych niewolników do Ameryki, gdzie zapomnieli swojego języka oraz swojej religii i cywilizacji. Przyjęli styl życia i religię swoich panów – właścicieli niewolników.

Nietrudno zauważyć, że mit o Jakubie „odzwierciedla bardzo wyszukaną egzegezę paru pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju”<sup>45</sup>. Jest też oczywiste, że Jakub, któremu wydawało się, iż hodując białego diabła, buntuje się przeciwko Bogu, w rzeczywistości był tylko narzędziem realizacji boskiej woli udoskonalenia czarnej ludzkości. „Wydobył z czarnego człowieka to, co negatywne i z koncentratu czystego zła spreprował człekokształtną istotę. Biały człowiek »to ujemna strona pierwotnej natury«”<sup>46</sup>.

43 E. Allen, Jr., *Identity and Destiny...*, s. 186.

44 *Biblia Tysiąclecia*, tłum. zbiorowe, Poznań-Warszawa 1983, s. 1414.

45 N. Deutsch, *The Proximate Other: The Nation of Islam and Judaism*, [w:] *Black Zion: African American Religious Encounters with Judaism*, red. Y. Chireau, N. Deutsch, New York-Oxford 2000, s. 105.

46 M. Gardell, *In the Name of Elijah Muhammad*, s. 158. Zob. również M. Bay, *The White Image in the Black Mind: African-American Ideas about White People, 1830-1925*, New York-Oxford 2000, s. 208-215.

Fard wyjaśniał jednak, że panowanie białych dobiega końca. Nie upadnie, zanim w Stanach Zjednoczonych co najmniej 144 tysiące „tzw. Murzynów” nie odrodzą się duchowo, umysłowo, moralnie i fizycznie. W tym celu powinni nauczyć się, że są pierwszym narodem, najszlachetniejszym ze wszystkich na Ziemi, oraz odzyskać swoją religię, którą jest islam, swój język, którym jest arabski, i swoją kulturę, którą jest astronomia i matematyka wyższa, oddzielić się od białych, zrezygnować z nazwisk, które odziedziczyli po właścicielach niewolników, nie spożywać mięsa nieczystych zwierząt ani napojów alkoholowych i innych używek, zdrowo się odżywiać (tylko raz dziennie), dbać o czystość ciała i mieszkania, nie ulegać pokusie gier hazardowych, cudzołóstwa itd. Po fali straszliwych klęsk żywiołowych – będą one ostrzeżeniem dla tych czarnych, którzy jeszcze nie nawrócili się na islam, że jeśli nie nawrócą się na czas, podzielią los białych – Bóg zniszczy Amerykę, która będzie płonąć 390 lat, a po ustaniu pożogi nada się do ponownego zamieszkania dopiero po 610 latach. Uratują się tylko nawróceni członkowie Narodu Islamu, odseparowując się terytorialnie od białego narodu byłych właścicieli niewolników<sup>47</sup>.

Zgodnie z relacją Poole'a, kiedy po wysłuchaniu olśniewającego przesłania zapytał on Farda, czy jest Bogiem, ten potwierdził, ale na razie kazał mu utrzymać to w ściślejszej tajemnicy. Publicznie miał być tylko prorokiem. Odtąd Fard szkolił Poole'a. W sierpniu 1932 roku nazwał go Elijah Karriem i mianował „najwyższym pastorem”. Awans Poole'a spowodował pierwsze konflikty i rozłamy. Świątynie sekty powstały w Detroit i kilku innych miastach, skupiając w nich prawdopodobnie około dziesięć tysięcy wiernych. Sprawa tajemniczego mordu rytualnego, w który policja wplątała sektę lub sekta sama nieopatrznie się wplątała, i wroga wobec tego rzekomego „kultu voodoo” kampania prasowa skutkowały delegalizacją ATOI, aresztowaniami członków i pozbawianiem ich pomocy społecznej, odpływem większości wiernych oraz wydalaniem samego Farda z Detroit. Osiadł w Chicago, ale potajemnie przyjeżdżał do Detroit na spotkania z wyznawcami. W styczniu 1933 roku, pozorując zerwanie ze zdelegalizowaną organizacją, przemianował sektę na Naród Islamu (NOI), a Poole'a nazwał Elijah Muhammadem.

We wrześniu, zapewne chcąc przeciwdziałać szerzącej się dezercji, zapowiedział, że wkrótce Bóg zniszczy białego człowieka. Ogłosił, że

47 E.D. Beynon, *The Voodoo Cult among Negro Migrants in Detroit*, „The American Journal of Sociology” 1938, vol. 43, no. 6, s. 899-901; C.A. Clegg III, *An Original Man*, s. 41-66; H. Berg, *Elijah Muhammad and Islam*, New York-London 2009, s. 27-30.

„latające talerze”, które zaobserwowano w Kanadzie, to faktycznie aparaty eskortujące dostrzeżony przez Ezechiela w Apokalipsie, w postaci koła na niebie, Samolot Macierzysty, z woli boskiej zaprojektowany ongiś w Mekce i teraz zbudowany w Japonii przez „naszych braci azjatyckich”. Mieściło się w nim piętnaście tysięcy małych samolotów, każdy wyposażony w niezwykle potężne bomby zapalające i pojemniki z gazami bojowymi. W tym czasie Fard i Muhammad współpracowali z przybyłym z Kanady imigrantem japońskim Satohatą Takahashim<sup>48</sup>. Z wielką energią organizował on czarną społeczność w Detroit oraz, korzystając w swojej pracy propagandowej i werbunkowej ze świątyni NOI, stworzył rozgałęzioną na wiele miast organizację werbującą czarnych nacjonalistów

Spośród wiodących organizacji projapońskich, działających w latach trzydziestych wśród afrykańskich Amerykanów, Takahashi, w tym czy innym czasie, sprawował bezpośrednią kontrolę nad jedną z nich, założył dwie inne i z co najmniej kilkoma był ściśle związany – w tym z NOI i MSTA<sup>49</sup>.

Kryzys NOI trwał nadal, a wkrótce gwałtownie się pogłębił. Separatystyczne próby wyprowadzenia dzieci członków sekty ze szkół publicznych i utworzenia dla nich własnych szkół przy świątyniach zakończyła się starciami z policją i represjami. W lipcu 1934 roku Fard, któremu grunt palił się pod nogami, gdyż był coraz bardziej nękanym przez policję, wyjechał z Chicago i znikł na zawsze. Rzekomo powrócił do Mekki. Evanzz, podążając nikłym, bardzo niepewnym tropem, uważa, że Fard prawdopodobnie został jednym z przywódców organizacji założonej przez Takahashiego, działał wśród czarnych hutników-nacjonalistów w Gary (Indiana), ponownie trafił do więzienia za przestępstwo pospolite i zmarł w Chicago około 1971 roku<sup>50</sup>.

Być może Fard wywodził się z „heretyckiej” Ahmadijji, prowadzącej wówczas w Stanach Zjednoczonych działalność misyjną, i wzorował się na jej założycielu, Mirzy Gulamie Ahmadzie, który w 1891 roku w Pendźabie ogłosił się Mahdim/Mesjaszem i nowym prorokiem Allaha. Ahmadijja miała wtedy swoje główne ośrodki właśnie w Chicago i w Detroit. Zdaniem Richarda Brenta Turnera,

48 K. Evanzz, *The Messenger...*, s. 81-96, 105-112; C.A. Clegg III, *An Original Man...*, s. 23-33; H. Berg, *Elijah Muhammad...*, s. 33-36.

49 E. Allen, Jr., *When Japan Was „Champion of the Darker Races”: Satokata Takahashi and the Flowering of Black Messianic Nationalism*, „The Black Scholar” 1994, no. 24, s. 31.

50 K. Evanzz, *The Messenger...*, s. 96-102, 138-139, 382, 395, 415, 450; C.A. Clegg III, *An Original Man...*, s. 34-36.

W.D. Fard należał do grupy zagranicznych misjonarzy muzułmańskich, którzy w tych czasach widzieli w Ameryce, a szczególnie w czarnej Ameryce, ostatnią szansę na odzyskanie przez islam znaczenia politycznego w świecie nowoczesnym. Ci muzułmanie z Indii, Turcji i Egiptu byli antyimperialistami i islamskimi modernistami, których kultury zostały spustoszone przez kolonializm europejski i chrześcijańską działalność misyjną.

Turner uważa, że nauczanie o diabelskiej naturze białych „niesłusznie przypisano ksenofobii czarnych nacjonalistów-muzułmanów”, gdyż to „Fard był źródłem tej idei”, która odzwierciedlała doświadczenia i nastroje wielu muzułmanów z podbitego przez mocarstwa europejskie świata islamu<sup>51</sup>. To on był pierwszym, który wezwał amerykańskich potomków niewolników, aby przestali nazywać się „amerykańskimi Murzynami”, gdyż nie są Amerykanami, a Murzynami nazwali ich biali pozbawiając tożsamości, i aby nazywali się czarnymi. „W czasach, w których *czarny* był uwłaczającym epitetem, przesłanie Farda było szczególnie potężne”, tym bardziej, że zgodnie z jego nauczaniem, pojęcie czarnego człowieka obejmowało przytłaczającą większość ludzkości – ogół „niebiałych” narodów. Taki „bardziej uniwersalny nacjonalizm Narodu [Islam – przyp. ZMK]” czy raczej aż tak uniwersalny „czarny internacjonalizm” nie miał precedensu w historii czarnego nacjonalizmu i „bezpośrednio wyrastał z osobistego światopoglądu Farda”<sup>52</sup>. Pojęcie „czarnego człowieka azjatyckiego”, negujące afrykańskie pochodzenie czarnej Ameryki, miało jednak podtekst rasistowski. Z perspektywy historycznej widać, że „Fard był jedną z najważniejszych postaci w dziejach amerykańskiego islamu, ponieważ sformułował struktury dyskursu politycznego i rasowego, które pozwoliły tej religii rozwinąć się w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych z dramatyczną żywotnością pod przewodnictwem Elijah Muhammada i Malcolma X”<sup>53</sup>. To Fard, modyfikując islam genetycznie oraz stapiając z czarnym nacjonalizmem i „czarnym internacjonalizmem”, trwale przeszczepił go na grunt czarnej Ameryki i obdarzył nadzwyczajną zdolnością do rozkwitu na tym gruncie.

Fard, modyfikując islam genetycznie oraz stapiając z czarnym nacjonalizmem i „czarnym internacjonalizmem”, trwale przeszczepił go na grunt czarnej Ameryki i obdarzył nadzwyczajną zdolnością do rozkwitu na tym gruncie

51 R.B. Turner, *Islam in the African-American Experience*, Bloomington 2003, s. 170-172.

52 J.O.G. Ogbar, *Black Power: Radical Politics and African American Identity*, Baltimore 2005, s. 14, 17.

53 R.B. Turner, *Islam in the African-American...*, s. 170.

## Elijah Muhammad – od kryzysu sekty do konsolidacji doktrynalnej

Po wyjeździe Farda, Elijah Muhammad ujawnił pastorom NOI, że „W. Fard Muhammad” to „nasz Zbawiciel, Wszechmocny Wybawca Zagubionych-Odnalezionych”, a on jest jego prorokiem, co dołączyło do ognia walk frakcyjnych w łonie sekty, nieraz bardzo zaciekle i wieńczonych rozłamami. Trwały one przez kilka lat i niemal zupełnie ją zniszczyły. Elijah Muhammad wielokrotnie obawiał się o swoje życie. Twierdził później, że aż 75 procent wyznawców okazało się wówczas „hipokrytami”. Był również nękany przez policję. Przeniósł się najpierw do Chicago, następnie do Milwaukee, a w końcu do Waszyngtonu. Podobno jeździł stamtąd z kazaniem po kraju oraz w Bibliotece Kongresowej studiował dzieła z przekazanej mu przez Farda długiej listy lektur obowiązkowych. Pozostała przy nim garstka zwolenników. Jak się zdaje, jego sekta powróciła na wiele lat do starej nazwy – ATOI. Agenci FBI od dawna donosili, że w swoich kazaniach Muhammad głosi, iż potężna armia japońska jest gotowa do zniszczenia Ameryki i obalenia panowania białej rasy i że przystąpi ona do działania na znak dany przez Farda. Sekta przyjęła japoński atak na Pearl Harbor z entuzjazmem, jako spełnienie swoich apokaliptycznych przepowiedni. „Wygramy”, mówił w kazaniach Muhammad. W wyniku zmasowanych nalotów lotnictwa japońskiego, ze Stanów Zjednoczonych „nic nie zostanie”. „Rasa azjatycka składa się ze wszystkich ludzi ciemnoskórych, w tym Japończyków i czarnego człowieka azjatyckiego. Członkowie rasy azjatyckiej muszą zatem trzymać się razem. Japończycy wygrają wojnę, bo biały człowiek nie może stawić z powodzeniem czoła ludziom azjatyckim”<sup>54</sup>. Wzywał czarnych, aby odmawiali służby wojskowej i uzasadniali to tym, że nie uważają się za obywateli USA – że „są tylko wolnymi niewolnikami, a to, że tu się urodzili, nie czyni z nich obywateli”<sup>55</sup>.

We wrześniu 1942 roku aresztowano prawie stu „czarnych Takahashiego” – tak nazwano w mediach działaczy rozmaitych projapońskich organizacji czarnych nacjonalistów<sup>56</sup>. „Razem organizacje te od wczesnych lat trzydziestych do drugiej wojny światowej wywierały wpływ na co

54 K. Evanzz, *The Messenger...*, s. 106-107, 118-119, 144-145; C.A. Clegg III, *An Original Man...*, s. 36-40, 77-84; H. Berg, *Elijah Muhammad...*, s. 36-38; M.A. Gomez, *Black Crescent: The Experience and Legacy of African Muslims in the Americas*, Cambridge 2005, s. 292.

55 S. Barboza, *American Jihad: Islam After Malcolm X*, New York, 1994, s. 77-78.

56 *U.S. at War: Takcihashi's Blacks*, „Time” October 5, 1942.

Wzywał czarnych,  
aby odmawiali służby  
wojskowej i uzasadniali  
to tym, że nie uważają  
się za obywateli USA  
– że „są tylko wolnymi  
niewolnikami, a to, że tu  
się urodzili, nie czyni  
z nich obywateli”



najmniej dziesiątki tysięcy czarnych robotników na Południu i na Północy, na wsi i w mieście”<sup>57</sup>, co świadczyło o

dążeniu zubożałych czarnych robotników przemysłowych, chłopów-dzierżawców i wielu członków samej klasy średniej do samostanowienia oraz o skali, w jakiej zmarginalizowani afrykańscy Amerykanie mogliby poprzeć zewnętrzną interwencję wojskową w sprawy Stanów Zjednoczonych<sup>58</sup>.

Wśród aresztowanych pod zarzutem prowadzenia działalności wywrotowej był Elijah Muhammad. Skazano go jednak tylko za uchylanie się od służby wojskowej. Aresztowania połączone z nalotami FBI na świątynie objęły większość działaczy sekty i poważnie zagroziły jej dalszemu istnieniu, choć Clara Muhammad starała się zapewnić tymczasowe kierownictwo. W więzieniu Muhammad nauczył się od skazanych za odmowę służby wojskowej Świadków Jehowy metod nawracania więźniów i metod walki o ich prawa religijne; znalazł również źródło inspiracji w ich doktrynie<sup>59</sup>. Gdy wyszedł warunkowo na wolność w sierpniu 1946 roku, jego pozycja wysłannika Boga w osobie Farda była już bezsporna, ale sekta liczyła zaledwie kilkuset członków w czterech miastach<sup>60</sup>. Nikomu nie przyszłoby wówczas do głowy, że za kilkanaście lat będzie o niej bardzo głośno w mediach, które przypiszą jej ćwierć miliona członków, a władze federalne uznają jej działalność za poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego.

Prawdopodobnie w ciągu lat spędzonych w Waszyngtonie, podczas pobytu w więzieniu i w pierwszych latach po wyjściu na wolność Muhammad zasadniczo dopracował i pogłębił doktrynę Farda oraz ugruntował ją w Koranie i Biblii<sup>61</sup>. Po jej rzetelnym zbadaniu pakistański islamolog Zafar Iszak Ansari orzekł, że w doktrynie tej „niemal nic nie wywodziło się z islamu”, ale należałoby „zbadać, jak Naród Islamu sytuuje się w obrębie herezjologii islamskiej”<sup>62</sup>. Na ogół uważa się, że „z punktu widzenia tradycyjnej sunnickiej ortodoksji islamskiej myśl religijna Elijah Muham-

57 E. Allen, Jr., *When Japan Was...*, s. 38.

58 Tegoż, *Waiting for Tojo: The Pro-Japan Vigil of Black Missourians, 1932-1943*, „Gateway Heritage” 1994, vol. 16, no. 33, s. 51.

59 S. Barringer Gordon, *The Spirit of the Law: Religious Voices and the Constitution in Modern America*, Cambridge 2010, s. 106-111.

60 K. Evanzz, *The Messenger...*, s. 134-160; C.A. Clegg III, *An Original Man*, s. 84-105; D.-M. Gibson, *A History of the Nation of Islam*, s. 27.

61 M.A. Gomez, *Black Crescent*, s. 293-296.

62 Z.I. Ansari, *Aspects of Black Muslim Theology*, „Studia Islamica” 1981, no. 53, s. 167, 174.

mada była zdecydowanie heretycka<sup>63</sup>. Świadczy już o tym samo wyznanie wiary, które wprowadził on w NOI: „Zaświadczamy, że nie ma bóstwa oprócz Allaha, który przybył w Osobie Pana Farda Muhammada, i że czcigodny Elijah Muhammad z pewnością jest Ostatnim i Największym spośród Jego Wysłanników”. Oczywiście, „dla większości muzułmanów ktoś, kto czynił takie wyznanie wiary, nie był prawdziwym muzułmaninem, lecz heretykiem”, bo przecież, wbrew ortodoksji, „Bóg nie był »żadnym duchem w przestrzeni«, mówił [Elijah – przyp. ZMK] Muhammad; On był realnym człowiekiem<sup>64</sup> i był czarny. Oskarżany o herezję, kontratakował odcinając się od „prostackiej wiary ortodoksyjnych muzułmanów, że Allah (Bóg) jest Czymś Bezkształtnym” i zgoła prowokacyjnie oświadczał: „Nie dałbym złamanego grosza za takiego Boga, w jakiego oni wierzą<sup>65</sup>. Wesley Williams wskazuje jednak, że istnieje co najmniej jeden „ważny precedens [tego – przyp. ZMK] najbardziej charakterystycznego aspektu teologii Czarnych Muzułmanów, przy czym precedens ten wcale nie pochodzi z »sekciarskich« obrzeży klasycznej tradycji muzułmańskiej, lecz z samego jej (epi)centrum”: transcendentny antropomorfizm bezspornie przecież ortodoksyjnego teologa Ahmada ibn Hanbala z dziewiątego wieku<sup>66</sup>. „Świat mistyczny, wyjaśniał [Elijah – przyp. ZMK] Muhammad, współistnieje ze światem materialnym<sup>67</sup>, a raczej w ogóle nie istnieje bez niego, gdyż duch nie może obejść się bez powietrza, wody i żywności. Tak, jak prawdziwy Bóg jest wcielony, tak też czarni powinni „zaprzestać oczekiwania pomocy od nieżyjącego Jezusa” oraz „oczekiwac czegokolwiek po śmierci – Nieba albo Piekła”, bo one istnieją tylko na Ziemi, w życiu doczesnym – „nie ma żadnego życia pozagrobowego”, a wiara w nie „to wiara niewolnicza, której naucza się niewolników, aby trzymać ich pod kontrolą<sup>68</sup>”.

Krytykował on również „ortodoksyjnych muzułmanów” za to, że nie wierzą, iż Bóg w osobie Farda objawił mu „prawdę o Bogu i diable

63 E.E. Curtis IV, *Black Muslim Religion in the Nation of Islam, 1960-1975*, Chapel Hill 2006, s. 10.

64 Tamże, s. 10.

65 E. Muhammad, *Black Man of U.S.A. and Africa*, „Muhammad Speaks” 1969, vol. 9, no. 5, s. 20.

66 W. Williams, *Black Muslim Theology and the Classical Islamic Tradition: Possibilities of a Rapprochement*, „The American Journal of Islamic Social Sciences” 2008, vol. 25, no. 4, s. 65, 71-75.

67 E.E. Curtis IV, *Islam in Black America...*, s. 78.

68 E. Muhammad, *The Supreme Wisdom: Solution to the So-Called Negroes' Problem*, Newport 1957, s. 31; tegoż, *Message to the Blackman in America...*, s. 3, 304.

ukrywaną przed ich uczonymi”, ani nie rozumieją, iż zawarte w Koranie proroctwa nie odnoszą się do proroka Muhammada sprzed 1400 lat, lecz do niego i dotyczą „zmartwychwstania umarłych w ostatnich latach [istnienia – przyp. ZMK] tego świata rządzonego przez ludzi białych”<sup>69</sup>. Traktował Koran jako świętą księgę, ale wcale nie najważniejszą. Prymat nad nią miała „Najwyższa Mądrość o Allahu (Bogu) i diable” – a zatem mitologia rasowa i eschatologiczna z mitem o Jakubie na czele – o której mówił: „*Nigdy* w minionej historii człowieka nie spłynęło na niego tak wielkie objawienie Boskiej Mądrości. Nic nigdy nie równało się Boskiej Mądrości objawianej dziś nam – tym, którzy się zagubili i teraz zostali odnalezieni (czarnemu człowiekowi Ameryki)”<sup>70</sup>. W jego oczach Koran głównie „rejestrował w symbolicznej postaci wydarzenia z przeszłości lub zawierał proroctwa o najbardziej krytycznym wydarzeniu w dziejach ludzkości – o nadciągającym zniszczeniu białego świata”<sup>71</sup>. Muhammad zapowiadał, że ponieważ proroctwa te kończą się na „sądzie nad tym światem”, tzn. „światem białych z jego wielką, uniwersalną władzą, którą sprawuje on nad czarnym narodem”, Bóg w osobie Farda przygotował już i objawi kolejną świętą księgę, tym razem „przeznaczoną tylko dla sprawiedliwych i poświęconą tylko ich przyszłości”<sup>72</sup>.

## Wiatr z Trzeciego Świata – złote lata Czarnych Muzułmanów

W 1955 roku FBI zauważyło, że po wielu latach stagnacji i marginalizacji, NOI jest jedną z najszybciej rozwijających się czarnych organizacji i że „odpowiedzialność za nowy zapal ewangeliczny tego kultu ponosi głównie były więzień, niejaki Malcolm K. Little”<sup>73</sup>. Rzeczywiście, „nagły wzrost był w dużym stopniu zasługą jednego pastora: Malcolma X”<sup>74</sup>. Już od roku figurował on w FBI na specjalnej liście tzw. potencjalnych sabotażystów komunistycznych, ale teczkę miał tam od pięciu lat, bo zaraz po wybuchu wojny w Korei napisał z więzienia list do prezydenta Trumana, w którym prowokacyjnie oświadczył: „Zawsze byłem komunistą. Podczas ostatniej wojny usiłowałem zaciągnąć się

69 Tegoż, *Message to the Blackman in America*, s. 187-188.

70 Tegoż, *Black Man of U.S.A. and Africa*, s. 20.

71 H. Berg, *Elijah Muhammad...*, s. 71.

72 E. Muhammad, *The Supreme Wisdom...*, s. 15.

73 M. Marable, *Malcolm X: A Life of Reinvention*, London-New York 2011, s. 111; FBI Records: Malcolm Little (Malcolm X) HQ File 01 of 27.

74 K. Evanzz, *The Messenger...*, s. 168.

do armii japońskiej”<sup>75</sup>. Żadnych powiązań NOI z komunistami nie było, ale dyrektor FBI Edgar Hoover „od dawna uważał, że Czarni Muzułmanie uczestniczą w inspirowanym przez komunistów spisku mającym na celu obalenie rządu amerykańskiego” i list Little’a utwierdził go w tym przekonaniu, tym bardziej, że pastory NOI apelowali, aby nie walczyć z „braćmi azjatyckimi w Korei”<sup>76</sup>. Ten syn działacza UNIA i pastora baptyistów zamordowanego prawdopodobnie przez białych rasistów, wychowanek domu dziecka, skazany w 1946 roku, w wieku dwudziestu jeden lat, na karę więzienia za napad rabunkowy, za kratami wstąpił do NOI. Podobnie jak każdy, kto tam wstępował, zrezygnował z nazwiska, które nosił właściciel jego przodków-niewolników, i oczekując na nadanie mu nowego przez Elijaha Muhammada, zastąpił je iksem. Z więzienia wyszedł warunkowo w 1952 roku.

Jego nawrócenie to świadectwo skuteczności metod resocjalizacji, z których później zaśląnął NOI, działając w środowiskach marginesu społecznego. Baldwin napisze, że NOI udało się to, co nie udało się pokoleniom społeczników i wielu rozmaitym instytucjom: „wyleczyć i zbawić pijaków i narkomanów, nawrócić tych, którzy wyszli z więzień, i nie dopuścić, by tam wrócili, uczynić mężczyzn niewinnymi i kobiety cnotliwymi”, wpajając im wiktoriańską moralność i protestancką etykę ciężkiej pracy, oraz „posiać w nich dumę” rasową<sup>77</sup>. W młodości Little był niebieskim ptakiem, narkomanem i przestępcą, ale również – co znakomicie wykazał Ferruccio Gambino – zanim trafił do więzienia oraz w więzieniu i zaraz po wyjściu na wolność, robotnikiem, który osiągnął świadomość klasową<sup>78</sup>. Teraz scementował ją czarny nacjonalizm, zaszczipiony mu przez NOI, oraz „czarny internacjonalizm”, który on starał się usilnie zaszczipić NOI – zasadniczo odmienny od panującego w NOI przed wojną i podczas wojny i zorientowanego na imperializm japoński, bo teraz zorientowany na ruchy rewolucyjne i wyzwolenicze w Trzecim Świecie. FBI odnotowało, iż głosi on, że „na całym świecie ludzie ciemnoskórzy wiedzą, iż czas diabła się skończył i chcą zwalić się jak ogromna fala pływowa i zmyć diabły z tej planety”, że „czerwoni Chińczycy nie są komunistami, lecz czarnymi”, oraz powołuje się na klęskę Francji w Indochinach i na powstanie w Kenii<sup>79</sup>.

75 FBI Records, s. 6.

76 Tamże, s. 7; K. Evanzz, *The Judas Factor: The Plot to Kill Malcolm X*, New York 1992, s. 36, 11, 24, 26-27.

77 J. Baldwin, *Następnym razem pożar...*, s. 144.

78 F. Gambino, *The Transgression of a Laborer: Malcolm X in the Wilderness of America*, „Radical History Review” 1993, no. 55.

79 FBI Records, s. 8, 34-37, 39-40, 62-63, 68-70.

Bardzo szybko okazał się najlepszym kaznodzieją i organizatorem, został pastorem w Harlemie i awansował do rangi prawej ręki, a następnie krajowego przedstawiciela Elijaha Muhammada. Wyprowadził sektę z zakamarków czarnych gett wielkomiejskich na scenę ogólnokrajową i międzynarodową, i uczynił z niej organizację o masowym zasięgu. W latach 1953-1955 liczba jej członków wzrosła z 1200 do 6 tysięcy, a w 1961 roku do 50-75 tysięcy. O NOI zaczęło być głośno po pewnym wydarzeniu w Harlemie w kwietniu 1957 roku. Na ulicy policjanci pobili czarnego muzułmanina, powodując ciężkie uszkodzenie czaszki. Na oczach coraz liczniejszych i coraz bardziej wzburzonych tłumów Malcolm X po raz pierwszy wyprowadził na ulice, w szyku wojskowym, członków Owocu Islamu (Fruit of Islam – FOI) – męskiej organizacji NOI. Zażądał hospitalizacji aresztowanego muzułmanina. Ta zwycięska demonstracja zorganizowanej siły – „zdyscyplinowanej jak batalion piechoty morskiej”, komentował redaktor naczelny czarnej gazety Harlemu – w połączeniu z groźbą wybuchu masowych rozruchów zrobiła na policji piorunujące wrażenie. Nagle Malcolm X i Czarni Muzułmanie zyskali ogromny prestiż w oczach setek tysięcy czarnych<sup>80</sup>.

Latem 1959 roku pięcioczęściowy film telewizyjny, który miał wstrząsnąć sumieniami białych liberałów, prezentując „rasizm na odwrót”, „ewangelie nienawiści” i „doktrynę czarnej supremacji” Narodu Islamu jako wytwór stuleci nienawiści do czarnych, wstrząsnął białą Ameryką. W gettach odbił się natomiast takim echem, że od napływu zwolenników organizacja zaczęła pękać w szwach – odnotowała trzykrotny wzrost swoich szeregów<sup>81</sup>. Założona przez Malcolma X gazeta NOI, „Muhammad Speaks”, którą redagował zespół ideowych fachowców pozyskanych poza organizacją, osiągnęła sprzedaż ponad pół miliona egzemplarzy i stała się największą czarną gazetą w dziejach USA. W mediach zrobiło się głośno o Czarnych Muzułmanach. Nieraz z bezpośredniej inspiracji FBI prezentowały one NOI w duchu rasistowskim i zimnowojennym jako wrogą, antyamerykańską siłę z powodu jej charakteru rasowego, odrębnej czarnej tożsamości narodowej, rzekomego fanatyzmu religijnego i skłonności wywrotowych, właściwych „w ich mniemaniu wszystkim masowym ruchom robotniczym”<sup>82</sup>. „Muzułmanie, którym przewodzi

80 J. Hicks, *Riot Threat as Cops Beat Muslim: »God's Angry Men« Tangle with Police*, „New York Amsterdam News” May 4, 1957, s. 1; *Violate Moslem Home*, „Muhammad Speaks” 1960, vol. 1, no. 1, s. 2, 5, 13; M. Marable, *Malcolm X*, s. 127-130.

81 F. Kaplan, *1959: The Year Everything Changed*, Hoboken 2009, s. 140-143.

82 S. McCloud, *Making the American Religious Fringe: Exotics, Subversives, and Journalists, 1955-1993*, Chapel Hill-London 2004, s. 55-85.

Elijah Muhammad, są dziś najbardziej dynamiczną tendencją w społeczności murzyńskiej na Północy”, stwierdzali George Breitman i jego towarzysze z Socjalistycznej Partii Robotniczej (SWP). Byli wówczas jedynymi marksistami, którzy zrozumieli, o czym to świadczy. „Nacjonalistyczni i separatystyczni, odrzucają oni nie tylko gradualizm i tokenizm, ale również prawo ich ciemieńców do kontroli i wyzysku Murzynów.[...] Wzrost nastrojów separatystycznych wśród Murzynów w miastach na Północy to wyraz odrzucenia od góry do dołu amerykańskiego społeczeństwa klasowego”<sup>83</sup>.

Gwałtowna ekspansja ruchu Czarnych Muzułmanów nastąpiła na północy i na zachodzie kraju dokładnie w tym samym czasie, gdy na południu burzliwie rozwijał się ruch na rzecz praw obywatelskich. Wzajemnie oddziaływały one na siebie i wydaje się, że wzrost jednego był nierozzerwalnie związany ze wzrostem drugiego, ale bardzo się różniły. Pierwszy opowiadał się za separacją, konsekwentnie unikał starć fizycznych i zakazywał swoim członkom noszenia broni, ale piętnował nadstawianie drugiego policzka, afirmował prawo do samoobrony i uczył sztuk walki. Drugi opowiadał się za integracją i stosował bierny opór. Walka ideologiczna między przywódcami tych ruchów, a głównie między Malcolmem X i Martinem Lutherem Kingiem, była bardzo ostra. Amiri YaSin Al-Hadid słusznie wskazuje, że w istocie „miała ona potężny wymiar klasowy” i że to właśnie „sprzeczności klasowe” występujące między stanowiskami tych dwóch działaczy „zasadniczo określały ich paradygmaty i epistemologie”<sup>84</sup>. O Kingu i całej „wielkiej szóstce” przywódców ruchu na rzecz praw obywatelskich Malcolm X mówił, że to „sześć marionetek wyszkolonych przez białych w białych instytucjach i uplasowanych przez tych samych białych ponad naszym ludem w charakterze jego »rzeczników«”<sup>85</sup>. „Murzyn-integracjonista to taki, który nie chce być czarny – wstydzi się, że jest czarny – i wie, że nie może być biały. Sam nazywa się Murzynem – amerykańskim Murzynem – co znaczy, że nie jest ani czarny, ani biały” i „zawsze szuka dla siebie jakiejś roli na scenie amerykańskiej”. „Widzi siebie jako mniejszość w towarzy-

83 [G. Breitman], *Freedom Now*, s. 105. Myśl tę obszernie rozwinął i uzasadnił działacz SWP, a następnie również działacz OAAU, założonej przez Malcolma X, R. Vernon [R. DesVerney], *Why White Radicals are Incapable of Understanding Black Nationalism*, „Socialist Workers Party Discussion Bulletin” 1963, vol. 24, no. 12; tegoż, *White Radicals and Black Nationalism*, „International Socialist Review” 1964, vol. 25, no. 1.

84 A.Y. Al-Hadid, *The Great Debate...*, s. 250.

85 Malcolm X, *The End of White World Supremacy: Four Speeches*, New York 2001, s. 187.

Nie przeprasza, że jest w Ameryce, bo wie, że sprowadził go tu siłą biały człowiek. On tu jest z winy białego człowieka. To biały człowiek stworzył tu, w Ameryce, problem, który nazywa problemem rasowym”

stwie białej większości”, natomiast „nigdy nie widzi się na scenie światowej”. Jego przeciwieństwo to typ, który

nie nazywa się Murzynem. Nazywa się czarnym człowiekiem. On nie przeprasza za swoją czarną skórę. Nie przeprasza, że jest w Ameryce, bo wie, że sprowadził go tu siłą biały człowiek. On tu jest z winy białego człowieka. To biały człowiek stworzył tu, w Ameryce, problem, który nazywa problemem rasowym.

Pod wpływem nauczania Elijaha Muhammada, ten czarny „myśli międzynarodowo”. „Widzi cały świat. Patrząc na świat, dostrzega, że większość ludzi na tej ziemi to ludzie ciemnoskórzy i że przewyższają oni liczebnie białych. Nie myśli zatem o sobie jako o mniejszości, lecz jako o części tej przytłaczającej ciemnoskórej większości”<sup>86</sup>.

Naród Islamu wypłynął na bardzo szerokie wody głównie dlatego, że już na samym początku swojej działalności w sekcie Malcolm X chwycił w jej żagle wiatr rewolucji antykolonialnej dmący z Trzeciego Świata: rewolucji chińskiej, wietnamskiego zwycięstwa pod Dien Bien Phu, konferencji w Bandungu, Kenijskiej Armii Ziemi i Wolności (Mau Mau), kryzysu sueskiego, niepodległości Ghany, wojny wyzwoleniczej narodu algierskiego, rewolucji kubańskiej. Wiatr ten popychał go do czynu. Jak wykazał Alex Gillespie, „nigdy nie podporządkował on w pełni swojego dyskursu dyskursowi Elijaha Muhammada” i „od najwcześniejszych interakcji aż do zerwania” z nim to właśnie kwestia walki czynnej była przyczyną długo tłumionych i ukrywanych rozbieżności między nimi<sup>87</sup>. Zdaniem Manninga Marable’a, już wspomniany incydent w Harlemie uruchomił dynamikę prowadzącą do „nieuchronnego zerwania”<sup>88</sup>. Wydarzenia, do których doszło w kwietniu 1962 roku w Los Angeles, ujawniły skalę rozbieżności. W mieście narastało napięcie na tle rasowym, które w trzy lata później doprowadziło do masowego powstania czarnej ludności w getcie Watts, i postawa miejscowych władz wobec muzułmanów stawała się coraz bardziej wroga. Świadczyły o tym agresywne działania policji oraz prace stanowej komisji senackiej, badającej „działalność antyamerykańską” i „afiliację komunistyczną” NOI.

W pobliżu meczetu (od 1960 roku świątynie NOI nosiły nazwę meczetów) policjanci zatrzymali dwóch czarnych muzułmanów, posą-

86 Tamże, s. 133-135. Zob. Malcolm X, J. Forman, *Separation or Integration: A Debate*, „Dialogue Magazine” 1962, vol. 2, no. 3.

87 A. Gillespie, *Malcolm X and His Autobiography: Identity Development and Self-narration*, „Culture and Psychology” 2005, vol. 11, no. 1, s. 83-85.

88 M. Marable, *Malcolm X...*, s. 129.

dzając ich bez powodu o kradzież. Z meczetu na odsiecz zatrzymanym przybyli inni muzułmanie. Do akcji wkroczyły duże siły policyjne. Policja zastrzeliła sekretarza meczetu RONALDA X STOKESA, choć ten podniósł rękę do góry, i postrzeliła sześciu innych muzułmanów oraz wtargnęła do świątyni i brutalnie rozprawiła się z tymi, którzy zgromadzili się tam, aby jej bronić. Nikt z muzułmanów nie był uzbrojony. Dla Czarnych Muzułmanów w całym kraju był to wstrząs. Oczekiwali od NOI odwetu. MALCOLM X zaczął go przygotowywać – spośród członków Owocu Islamu tworzyć w Harlemie grupę bojową, która miała pojechać do Los Angeles na akcję zbrojną przeciwko policji, ale ELIJAH MUHAMMAD stanowczo się temu sprzeciwił. Kazał mu udać się na miejsce i zabronić szykującym się tam do walki muzułmanom wszelkich aktów przemocy<sup>89</sup>. MALCOLM X ugiął się, ale w Los Angeles wystąpił z inicjatywą utworzenia razem z organizacjami ruchu na rzecz praw obywatelskich jednolitego frontu walki z przemocą policyjną. Uważał, że to „wyjątkowa okazja do kontrataku (pod hasłami obronnymi), dla którego Czarni Muzułmanie mogli uzyskać czynne poparcie czarnych w całym kraju” i przeprowadzić potężną, masową kampanię polityczną. Z poparciem ELIJAH MUHAMMADA podjęto do niej intensywne przygotowania, „dyskutowano o niej z pastoraми i wyjaśniano ją członkom, gdyż miała zaangażować cały ruch w coś większego i odmiennego od tego wszystkiego, czego dotychczas próbowano”<sup>90</sup>. Nagle ELIJAH MUHAMMAD kazał jej zaniechać. MALCOLM X zwierzył się później:

Wysłannik widział Boga. Obcował z Allahem i w stosunku do diabła nabrał boskiej cierpliwości. Z rozprawą z diabłem pragnie poczekać na Allaha. Tymczasem reszta z nas, Czarnych Muzułmanów nie widziała Boga. W stosunku do diabła nie posiadamy daru boskiej cierpliwości. Młodszy Czarny Muzułmanie pragną jakiegoś czynu<sup>91</sup>.

89 Tamże, s. 234-237; *Exclusive Muslim Story of Seven Unarmed Negroes Shot in Cold Blood by Los Angeles Police*, „[Muhammad Speaks] Extra”, August 1962; H.K. Jamal, *From the Dead Level: Malcolm X and Me*, New York 1973, s. 192-201; F. Knight, *Justifiable Homicide, Police Brutality, or Governmental Repression? The 1962 Los Angeles Police Shooting of Seven Members of the Nation of Islam*, [w:] *The Black Studies Reader*, red. J. Bobo, C. Hudley, C. Michel, New York-London 2004, s. 139-150.

90 G. Breitman, *The Last Year of Malcolm X*, s. 16-17. Zob. FBI Records: Malcolm Little (Malcolm X) HQ File 08 of 27, s. 32-39.

91 L.E. Lomax, *To Kill a Black Man: The Shocking Parallel in the Lives of Malcolm X and Martin Luther King, Jr.*, Los Angeles 1968, s. 105.



## Malcolm X – czarna większość światowa, czarna rewolucja światowa

Malcolm X zbliżał się coraz bardziej do nastawionego na czynną walkę masową i radykalizującego się lewego skrzydła ruchu na rzecz praw obywatelskich, a jednocześnie czarni działacze z tego skrzydła zbliżali się do głoszonego przezeń czarnego nacjonalizmu. „Nie ma czegoś takiego jak rewolucja bez użycia przemocy. Jedyną rewolucją, która nie stosuje przemocy, jest rewolucja murzyńska”, głosił Malcolm X pod koniec 1963 roku. Przeciwwstawiał jej czarną rewolucję. „Pod względem swojego zasięgu i z natury czarna rewolucja jest międzynarodowa. Czarna rewolucja szaleje w Azji, szaleje w Afryce, podnosi głowę w Ameryce Łacińskiej. Rewolucja kubańska – oto rewolucja. Ona obaliła system”<sup>92</sup>. Wyjaśniał: „Rewolucje są niszczycielskie i krwawe. Rewolucjoniści nie idą na kompromisy z wrogiem; nawet nie prowadzą z nim rokowań. Jak powódź w czasach Noego, rewolucja zalewa wszystko, co napotyka lub jak ogień za czasów Lota pali wszystko, co staje jej na drodze”<sup>93</sup>. Następnego dnia po wygłoszeniu tych słów, 2 grudnia 1963 roku Malcolm X, krajowy – najwyższy rangą – pastor NOI, został bezterminowo, a faktycznie na zawsze zawieszony przez Elijaha Muhammada – pod pretekstem, że pogwałcił zakaz komentowania zabójstwa prezydenta Kennedy’ego. W ruchu Czarnych Muzułmanów, na gruncie promowanego i rozwijanego przez NOI „czarnego kapitalizmu”, ukształtowała się już warstwa biurokratyczna – konserwatywna, szybko bogacąca się, dbająca o własne interesy materialne i niesklonna je narażać – która skrepiowała ruch i wykluczała przestawienie na tory rewolucyjne.

Jednym z powodów, dla których Malcolm odszedł z Narodu Islamu, i o których najmniej się mówi, było to, że przywódcy NOI zaczęli coraz bardziej wyglądać tak, jak krytykowani przez niego chciwi, zamożni Murzyni. Z pogardą i smutkiem obserwował, jak wysiłki, które miały zapewnić samodzielność gospodarczą i samopomoc, i polegały na zakładaniu przedsiębiorstw, tragicznie zamieniały się w prywatne imperium Wysłannika i jego kliki”<sup>94</sup>. Padł również ofiarą narastającej rywalizacji o schedę po Elijahu Muhammadzie. „Obawy, że Malcolm może odziedziczyć [przywództwo – przyp. ZMK] NOI, miały mocną podstawę”<sup>95</sup>.

92 *Malcolm X Speaks: Selected Speeches and Statements*, red. G. Breitman, New York 1966, s. 9.

93 Malcolm X, *The End of White World Supremacy*, s. 203.

94 R.D.G. Kelley, *House Negroes on the Loose: Malcolm X and the Black Bourgeoisie*, „Callaloo” 1998, vol. 21, no. 2, s. 428.

95 D.-M. Gibson, *A History of the Nation of Islam*, s. 57.

W marcu 1964 roku ogłosił: „Różnice wewnętrzne w Narodzie Islamu zmusiły mnie do odejścia”. Zapowiedział, że odtąd będzie prowadził niezależną działalność na gruncie „politycznej, gospodarczej i społecznej filozofii czarnego nacjonalizmu”, odrzucając bierny opór i afirmując prawo czarnych do samoobrony. „Biali mogą nam pomóc, ale nie mogą do nas przystąpić. Nie może być jedności czarnych i białych, dopóki najpierw nie będzie pewnej jedności czarnych. Nie może być solidarności robotniczej, dopóki najpierw nie będzie pewnej solidarności rasowej”<sup>96</sup>. Odbił pielgrzymkę do Mekki, którą – uznając go za oficjalnego gościa – ułatwił mu książę Fajsal, od kilku tygodni, w wyniku przewrotu pałacowego, regent i w kilka miesięcy później król Arabii Saudyjskiej. Ogromne wrażenie zrobił na nim wielo- czy ponadrasowy charakter islamu<sup>97</sup>, od którego tak radykalnie odbiegała doktryna Elijaha Muhammada. Usilnie zachęcany przez Fajsala, zerwał z nią i przeszedł na islam sunnicki. Monarchia saudyjska usiłowała pozyskać go już po raz drugi; pierwszą próbę podjął w 1957 roku, podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych, król Saud. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Braci Muzułmanów rywalizowała o jego względy z prezydentem Egiptu i przywódcą nacjonalizmu panarabskiego, Gamalem Abdelem Naserem. Starła się nakłonić Malcolma X do zaniechania działalności politycznej i poświęcenia się nawracaniu Ameryki na islam, ale on „odrzucił pogląd, że islam może zaoferować specyficzne rozwiązanie każdego problemu politycznego” i potwierdził, że „pierwszą powinnością w jego życiu jest praca na rzecz politycznego wyzwolenia czarnych na całej kuli ziemskiej”<sup>98</sup>. Po powrocie z pielgrzymki rozdzielił organizacyjnie religię od polityki. Pierwszej miał służyć Meczet Muzułmański (Muslim Mosque, Inc. – MMI), a drugiej – Organizacja Jedności Afroamerykańskiej (Organization of Afro-American Unity – OAAU). Kolejna, trwająca prawie pół roku podróż po krajach Bliskiego Wschodu i Afryki<sup>99</sup> – był przyjmowany przez prezydentów wielu nowych niepodległych państw – przyniosła jeszcze jeden

96 *Malcolm X Speaks*, s. 20-22.

97 *From Malcolm X for Immediate Release*, Muslim Mosque, Inc. April 20, 1964.

98 E.E. Curtis IV, *Islamism and Its African American Muslim Critics: Black Muslims in the Era of the Arab Cold War*, [w:] *Black Routes to Islam*, red. M. Marable, H.D. Aidi, New York 2009, s. 56-58. Zob. odpowiedzi udzielone na piśmie tuż przed śmiercią na pytania, które zadał mu czołowy działacz Braci Muzułmanów, Said Ramadan, kierujący Ośrodkiem Islamskim w Genewie, w: *Malcolm X, February 1965: The Final Speeches*, Pathfinder, New York 1992, s. 245-255.

99 FBI Records: Malcolm Little (Malcolm X) HQ File 15 of 27, s. 53-58, 86-123; M. Marable, *Malcolm X*, s. 360-374, 382-385.

istotny zwrot ideowy. Malcolm X pozostał przy idei światowej jedności narodów „niebiałych”, ale powrócił na tradycyjne afrocentryczne pozy-cje czarnego nacjonalizmu, zrywając ostatecznie<sup>100</sup> z ideą „czarnego człowieka azjatyckiego”, która była odbiciem rasistowskich wizji dziejów Afryki. Uświadomił sobie, że genealogiczny mit NOI tuszował afrykańskie pochodzenie czarnej Ameryki. „Drew Ali i Elijah Muhammad do tego stopnia zinternalizowali rasizm, że przyswoili go sobie, choć próbowali wyrzucić ideologię rasistowską”<sup>101</sup>. O tym drugim mówił on teraz, że „był tak antyafrykański, jak był antybiały”<sup>102</sup>.

Dawał wyraz przekonaniu, że biała supremacja jest nierozzerwalnie związana z kapitalizmem i zapowiadał jego niechybny upadek, bo „kiedy narody świata się wyzwalają, wtedy kapitalizm ma mniej ofiar, mniej krwi [do picia – przyp. ZMK] i staje się coraz słabszy”, a „większość krajów, które niedawno uzyskały niepodległość, odwróciła się od tzw. systemu kapitalistycznego i zwróciła się ku socjalizmowi”. Zapowiadał, że nieubłagane „dojdzie do starcia między tymi, którzy chcą wolności, sprawiedliwości i równości dla każdego, a tymi, którzy chcą utrzymać systemy wyzysku”, ale „wbrew temu, czego nauczał Elijah Muhammad, nie będzie ono miało oparcia w kolorze skóry”, lecz będzie „globalną rebelią uciskanych przeciwko ciemierzcom, wyzyskiwanych przeciwko wyzyskiwaczom”<sup>103</sup>. Mimo działań FBI zmierzających do „zablokowania rozwoju sojuszków między OAAU a białymi organizacjami radykalnymi, takimi jak SWP”, nawiązał stosunki z Socjalistyczną Partią Robotniczą<sup>104</sup>. W wyniku przedwojennych dyskusji z Lwem Trockim partia ta uznała, że w Stanach Zjednoczonych wśród czarnych zachodzi proces narodotwórczy, że mają oni prawo do samostanowienia i że „nacjonalizm

100 Zob. „*Negro an African*” Says Malcolm X, „Los Angeles Herald-Dispatch” April 10, 1958.

101 L. Mazucci, *Going Back to Our Own: Interpreting Malcolm X's Transition from „Black Asiatic” to „Afro-American”*, „Souls” 2005, vol. 7, no. 1, s. 80.

102 Malcolm X, *February 1965...*, s. 205.

103 *Malcolm X Speaks*, s. 69, 65, 216, 217; Malcolm X, *By Any Means Necessary*, Pathfinder, New York 1970, s. 166. Po jego wizycie w Ghanie doszło tam do znamiennej polemiki wokół jego ewolucji ideowo-politycznej między południowoafrykańskim marksistą H.M. Basnerem a afroamerykańskimi marksistami J. Mayfieldem i Sh.G. Du Bois. Zob. FBI Records: Malcolm Little (Malcolm X) New York File 22 of 41, s. 30-38; L.A. Lacy, *African Responses to Malcolm X*, [w:] *Black Fire: An Anthology of Afro-American Writing*, red. A. Baraka, L. Neal, Baltimore 2007, s. 32-38.

104 W. Churchill, J.V. Wall, *The COINTELPRO Papers: Documents from the FBI's Secret Wars Against Domestic Dissent*, Boston 1990, s. 103. Zob. FBI Records: Malcolm Little (Malcolm X) HQ File 15 of 27, s. 70, 94-103.

murzyński i rewolucyjny socjalizm nie tylko są ze sobą zgodne, ale również komplementarne i powinny bardziej związać się w myśli i czynie”<sup>105</sup>.

Władze amerykańskie bardzo niepokoiło to, że z poparciem niektórych przywódców państw Trzeciego Świata przygotowywał potępienie Stanów Zjednoczonych na forum międzynarodowym za rasizm i że ma wyjechać do Algierii na seminarium afroazjatyckie, na które zaprosił go prezydent Ahmed Ben Bella. Miał spotkać się tam z Ernesto Guewarą. Prawdopodobnie po raz pierwszy spotkał się z nim w grudniu, gdy ten przyjechał z Kuby na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, i porozumieli się w sprawie wsparcia dla rewolucji kongijskiej, zagrożonej na skutek interwencji wojskowej mocarstw zachodnich<sup>106</sup>. Podobno ustalili, że podczas podróży po Afryce Guevara sprawdzi, „jak [...] Afrykanie zareagowaliby na złożoną z czarnych Kubańczyków i czarnych Amerykanów brygadę internacjonalistyczną, która walczyłaby z kolonializmem, imperializmem i apartheidem u boku ruchów wyzwoleniczych w Afryce”<sup>107</sup>. Tuż przed planowanym wyjazdem, 21 lutego 1965 roku, Malcolm X został zamordowany na wiecu w Harlemie. Zastrzeliła go bojówka złożona z członków NOI. Nie wiadomo, kto ją zorganizował i nasłał, ale ślady prowadzą do krajowego sekretarza NOI i prawdopodobnie tajnego współpracownika FBI, Johna Alego, lub innego bardzo wysoko postawionego działacza NOI, „być może figurującego na liście płac FBI” (M. Gardell), oraz do samych amerykańskich służb specjalnych<sup>108</sup>. Odpowiedzialność Elijaha Muhammada jest bezsporna. Zaaranżowana przez niego „kampania polegająca na szkalowaniu i nękanii Malcolma X, a w końcu na zmuszeniu go do milczenia, nie miała precedensu” w dziejach tej organizacji i dla wielu Czarnych Muzułmanów „była równoznaczna z rozkazem zabicia Malcolma jako »naczelnego hipokryty«”<sup>109</sup>.

105 [G. Breitman], *Freedom Now...*, s. 106; C. DeBerry, *Camarade Malcolm X*, „Présence Africaine” 1967, no. 62, s. 42. Zob. *Leon Trotsky on Black Nationalism and Self-Determination*, red. G. Breitman, Pathfinder, New York-Toronto 1978; Z.M. Kowalewski, *Nationalisme noir et socialisme*, [w:] *Malcolm X, révolutionnaire noir*, Paris 1994, s. 95-106.

106 M. Marable, *Malcolm X...*, s. 394-396.

107 C. Moore, *Castro, the Blacks, and Africa*, Los Angeles 1988, s. 197. Zob. *Malcolm Home, Blasts U.S. Congo Policy*, „The Philadelphia Independent” December 5, 1964; FBI Records, s. 26.

108 K. Evanzz, *The Judas Factor*, s. 223-299; M. Gardell, *In the Name of Elijah Muhammad*, s. 76-85; M. Marable, *Malcolm X*, s. 422-454.

109 M. Gardell, *In the Name of Elijah Muhammad*, s. 234, 228. Zob. Louis X, *Malcolm – Muhammad’s Biggest Hypocrite*, „Muhammad Speaks” April 12, 1964.

## Louis Farrakhan – odbudowa na gruzach

Ewolucja religijna Malcolma X przyczyniła się do ekspansji islamu sunnickiego w czarnej Ameryce, ale historię czarnej Ameryki jeszcze bardziej naznaczyła jego myśl polityczna. Zaowocowała ona wkrótce po jego śmierci wielobarwnym czarnym nacjonalizmem, który przeżył rozkwit na fali masowych powstań i rozruchów w czarnych gettach wielkich miast. Breitman mówił o siłach społecznych, które wzniciły te powstania, że „ich czarny nacjonalizm jest nierozzerwalnie związany z ich położeniem proletariackim”<sup>110</sup>. Obok intensywnej solidarności z ruchami rewolucyjnymi w Trzecim Świecie, wykazywały one silne tendencje antykapitalistyczne. Na fali tej Naród Islamu utrzymał, a nawet rozszerzył swoje pozycje<sup>111</sup>. Konspiracja federalna, której celem było zniszczenie czarnych organizacji radykalnych, tylko w wypadku NOI poniosła totalne fiasko<sup>112</sup>. Śmierć Elijaha Muhammada w 1975 roku zbiegła się z głębokim odpływem fali czarnego nacjonalizmu. Zgodnie z jego wolą, kierownictwo NOI przejął syn, długoletni dysydemt nawrócony na islam sunnicki, Warith Deen Mohammed. Przystąpił on do stopniowego demontażu doktryny religijnej NOI oraz ideologii i praktyki czarnego separatyzmu i w ogóle nacjonalizmu, a także do prywatyzacji spółek i majątku NOI. Przemianował Naród Islamu kolejno na Światową Wspólnotę Islamu na Zachodzie (World Community of Islam in the West – WCIW), na Amerykańską Misję Muzułmańską (American Muslim Mission – AMM) i na Amerykańskie Stowarzyszenie Muzułmanów (American Society of Muslims – ASM), a w końcu wprowadził swoich zwolenników na łono islamu sunnickiego. Stał się jego czołowym przywódcą amerykańskim. Ewolucja ta była skutkiem wzrostu klasy średniej w szeregach NOI. W wyniku swojego awansu społecznego i uwłasnowolnienia ekonomicznego, do którego organizacja wydatnie się przyczyniła, wielu członków aspirowało teraz do integracji i asymilacji.

110 G. Breitman, *The National Question and the Black Liberation Struggle in the United States*, [w:] *Fifty Years of World Revolution: An International Symposium*, red. E. Mandel, New York 1971, s. 211.

111 U. Taylor, *Elijah Muhammad's Nation of Islam: Separatism, Regendering, and a Secular Approach to Black Power after Malcolm X (1965-1975)*, [w:] *Freedom North: Black Freedom Struggles Outside the South, 1940-1980*, red. J. Theoharis, K. Woodward, New York-Houndmills 2003.

112 M. Gardell, *In the Name of Elijah Muhammad*, s. 85-92, 96-98; W. Churchill, J.V. Wall, *The COINTELPRO Papers...*, s. 106-164.

„To, czego nauczał Warith Mohammed, mogło podobać się czarnym z klasy średniej, ale »ortodoksja« nie miała żadnego znaczenia dla budowy czarnej dumy w gettach»<sup>113</sup>. W 1978 roku, pod presją dołów społecznych, wyłamał się Louis Farrakhan, znany ongiś jako Louis X – najpierw utalentowany i ceniony podopieczny, a następnie zaciekły wróg Malcolma X, w oczach wielu obserwatorów, komentatorów i badaczy ponoszący sporą część moralnej odpowiedzialności za jego śmierć. Nie dysponując początkowo żadnymi środkami materialnymi, ale solidarnie wspierany przez część starych i wielu nowych zwolenników nauczania Elijaha Muhammada, odbudował on Naród Islamu na jego tradycyjnym gruncie społecznym<sup>114</sup>. Nieco zmodernizował czy raczej dyskretnie wyretuszował doktrynę, aby nie izolować się od świata muzułmańskiego, a jednocześnie, wokół idei Samolotu Macierzystego (koła Ezekiela), wydatnie rozwinął zawartą w niej kosmologię<sup>115</sup>. Ugruntował afrocentryczną orientację i przywrócił zasadę solidarności z tymi reżimami w Trzecim Świecie, które Stany Zjednoczone uważają za nieprzyjazne. Ze strony białej Ameryki stał się obiektem potężnych wrogich kampanii, szczególnie pod zarzutem szerzenia antysemityzmu<sup>116</sup>.

16 października 1995 roku, po kilkunastu latach wytężonej pracy, zwołał do Waszyngtonu Marsz Miliona Mężczyzn, który stał się przełomowym wydarzeniem w historii NOI. Marsz z jednej strony „reproduktował konserwatywne tendencje w czarnym nacjonalizmie”<sup>117</sup>. Farrakhan zorganizował go zgodnie z szerzonym przez NOI postulatem odbudowy władzy patriarchalnej w czarnych rodzinach jako warunku odrodzenia czarnej społeczności, toteż stanowił on ciężką porażkę dla czarnego

113 R.L. Moore, *Religious Outsiders...*, s. 193.

114 M. Gardell, *In the Name of Elijah Muhammad...*, s. 114-118, 321.

115 Zob. M. Lieb, *Children of Ezekiel: Aliens, UFOs, the Crisis of Race, and the Advent of the End Time*, Durham 1998; S.C. Finley, *The Meaning of Mother in Louis Farrakhan's „Mother Wheel”: Race, Gender, and Sexuality in the Cosmology of the Nation of Islam's UFO*, „Journal of the American Academy of Religion” 2012, vol. 80, no. 2.

116 Głównie po publikacjach The Historical Research Department of the Nation of Islam, *The Secret Relationship Between Blacks and Jews*, Vol. 1-2, Chicago 1991, 2010 oraz tegoż, *Jews Selling Blacks: Slave Sale Advertising by American Jews*, Chicago 2010. Rada Amerykańskiego Stowarzyszenia Historycznego (AHA) odpowiedziała na nie uchwałą, która głosiła, że „potępia jako fałszywe wszelkie oświadczenie, w którym twierdzi się, iż Żydzi odgrywali niewspółmierną rolę w wyzysku pracy niewolniczej lub w atlantyckim handlu niewolnikami” („Perspectives: Newsletter of the American Historical Association” 1995, vol. 33, no. 3, s. 27).

117 D.E. Robinson, *Black Nationalism in American Politics and Thought*, Cambridge 2001, s. 125.

feminizmu<sup>118</sup>. Z drugiej strony był gigantyczną manifestacją oporu wobec białej supremacji. Stany Zjednoczone nigdy nie widziały aż tak licznego ani aż tak jednościowego – choć zarazem dzielącego po linii płciowej – zgromadzenia czarnych. Marsz poparła przytłaczająca większość czarnych przywódców i organizacji. Nagle załamał się „standardowy wizerunek medialny Farrakhana jako podżegającego do nienawiści demagoga, działającego na cudacznych obrzeżach czarnej społeczności” i okazało się, że NOI, tradycyjnie marginalizowany w tej społeczności i niemal odruchowo piętnowany przez jej przywódców, może zmarginalizować tych, którzy go piętnują<sup>119</sup>.

Z biegiem czasu biurokratyczna struktura NOI ponownie zburzyła, ale nadal – podobnie jak w 1962 roku, gdy dostrzegł to Essien-Udom – „ruch muzułmanów jest w istocie próbą zmiany układu sił w społeczności murzyńskiej”, gdyż „kwestionuje tendencję do integracji, którą jego przywódcy postrzegają jako tendencję do asymilacji”, i „odzwierciedla narastanie świadomości i konfliktowości klasowej wśród murzyńskiej klasy niższej, a w szczególności kwestionuje prawowitość kierownictwa [czarnej Ameryki – przyp. ZMK] sprawowanego przez murzyńską klasę średnią”<sup>120</sup>.

118 N.G. Alexander-Floyd, *Gender, Race, and Nationalism in Contemporary Black Politics*, New York-Houndmills 2007, s. 62-74.

119 M. Gardell, *In the Name of Elijah Muhammad...*, s. 341-345.

120 E.U. Essien-Udom, *Black Nationalism...*, s. 357.

ZBIGNIEW MARCIN KOWALEWSKI (1943) – zajmuje się historią i antropologią ruchów rewolucyjnych i masowych ruchów społecznych, dialektyką nierównomiernego i kombinowanego rozwoju oraz nacjonalizmem narodów kolonialnych i zależnych. Jego najnowsza publikacja to *Give Us Back Our Factories! Between Resisting Exploitation and the Struggle for Workers' Power in Poland, 1944-1981*, w antologii *Ours to Master and to Own: Workers' Control from the Commune to the Present* (2011). O czarnej kwestii, czarnym nacjonalizmie i tzw. Czarnych Muzułmanach w Stanach Zjednoczonych pisał wielokrotnie, m.in. w artykule *Black Power* („Etnografia Polska” 1969, t. 13), w książkach *Qui a peur de Malcolm X?* (wraz z F. Syllą, 1993) i *Rap: Między Malcolmem X a subkulturą gangową* (1994) oraz w antologii pod jego redakcją *Malcolm X, révolutionnaire noir* (1994). Jest zastępcą redaktora naczelnego miesięcznika „Le Monde diplomatique – Edycja polska” i redaktorem wydawanego we Włoszech rocznika „Che Guevara - Quaderni della Fondazione Ernesto Che Guevara”.

**Dane adresowe:**

Zbigniew Marcin Kowalewski  
Fondazione Ernesto Che Guevara  
Casella postale 89 - 01023  
Bolsena, Italia  
**e-mail:** zbigkowa@gmail.com

**Cytowanie:**

Z. M. Kowalewski, *Czarny Bóg i biały diabeł w miejskich gettach Ameryki Religia i czarny nacjonalizm Narodu Islamu*, „Praktyka Teoretyczna” nr 2(8)/2013, [http://www.praktykateoretyczna.pl/PT\\_nr8\\_2013\\_Teologie\\_emancypacyjne/05.Kowalewski.pdf](http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr8_2013_Teologie_emancypacyjne/05.Kowalewski.pdf) (dostęp dzień miesiąc rok)

**Author:** Zbigniew Marcin Kowalewski

**Title:** Black God and white devil in the urban ghettos of America: Religion and black nationalism of the Nation of Islam

**Summary:** The Nation of Islam, commonly known as the Black Muslim movement, appeared during the Great Depression in the black ghettos of the big urban and industrial centers in the northern United States. It was founded by W. Fard Muhammad, one of the probably most mysterious figures in the history of Black America, in whom his followers saw the incarnation of Allah. Its doctrine was a combination of an extremely heterodox or “heretical” Islam and a separatist variety of black nationalism. A quarter of century later, the marginal sect led by Elijah Muhammad as Messenger of Allah became the most important new religious movement to emerge



in the U.S. in the twentieth century. It has proved to be the largest and longest-lived nationalist movement among the American blacks. Its activities, including the preaching of “black internationalism”, were seen by the federal authorities as a threat to national security. The outstanding revolutionary leader Malcolm X emerged from its bosom. Rooted in the lowest layers of the black working class, the Nation of Islam durably and successfully questions the liberal middle-class leadership of the northern black communities, which aspires toward integration into white society.

**Keywords:** United States, Black America, Islam, Nation of Islam, Black Muslims, W. Fard Muhammad, Elijah Muhammad, Malcolm X, white supremacy, black nationalism, black internationalism